N. 14.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 16 Lutego. V. S. ROKU 1807

WILNO d. 16 lutego. Kopia Odezwy JW. Aktualnego Stanu Konsyliarza Lit. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora Bagmewskiego, do Marszałka Powiatu Wiłkomirskiego uczyniony pod d. 27 Januarii 1807. Roku i Numeru 531.

W imiennym ... ego Imperatorskiey Mości Naywyższym Ukazie danym mnie w dniu 11. teraznieyszego Msca Stycznia za własnoręcznym Monarchy podpisem iest wyrażone: Z nieukontentowaniem moim dowiaduiąc się, iż czasu przechodu Woysk przez Pograniczne Gubernie, roznoszone były wieści naruszaiące spokoyność i bezpieczeństwo Obywatelskie, znayduię konieczną potrzebę w potwierdzenie poprzedniczo wydanych na ten koniec rozporządzeń, zalecić Woyskowym Naczelnikom naypilnieyszy pod własną onych odpowiedzialnością mieć dozor, ażeby czasu przechodu woysk niewyrządzano Obywatelom naymnieyszego ucisku i krzywdy, oraz iżby przekonani w występku sądzonemi byli wedle wszelkiey surowości woiennego Sądu, i ukrzywdzeni zupełną odebrali satysfakcyą na rachunek tey Komendy, która przez swą niedbałość dopuści Podkomendnych do iakiegokolwiek bezprawia. Takowe przedsiebiorąc środki ku zapobieżeniu wszelkiemu nawet pozorowi ucisku dla Obywateli, a tym samym unikczemniaiąc rozsiane przez złemyślących ludzi, z prawdą nie zgodne wieści w samym onych początku zlecam W. Panu celem zapobieżenia temu złemu, iak Szlachcie, tak oraz Obywatelom poruczoney iego dozorowaniu Gubernii naymocniey wrażać, iż pogłoski takowe są bez naymnieyszego fundamentu, i że spokoyność Obywateli i zarazem ich bezpieczeństwo, przez środki przedsięwzięte, i obostrzony rygor na przypadek przechodu Woysk zupełnie są zabezpieczonemi. Przytym masz WPan za szczegulny obowiązek naypilniey dostrzegać, ażeby wszelkie bezprawia i nieporządki, ieśliby nad spodziewanie czasu przechodu Woysk przez Sołdatów gdziekolwiek wydarzyć się mogły, natychmiast i w tymże samym mieyscu zostały śledzone, winnych zaś przesyłać niezwłócznie do własnych ich Komend dla postąpienia z nimi wedle rygoru praw. Ażeby zaś tym pewnieyszą powyższe przepisy odebrały Exekucyą obowiązkiem będzie WMść Pana o każdym wydarzonym przypadku mnie donosić.

Jakowy Naywyższy Rozkaz zakommunikowawszy w tuteyszym Guberńskim Rządzie, iak Guberńskiemu Marszałkowi, tak oraz przytomnym w Wilnie Obywatelom proszę JW. WMść Pana ogłosić takowy Szlachcie Wiłkomierskiego Powiatu dla upewnienia onych, iż rozsiane czasu przechodu woysk wieści zagrażaiące spokoyność i bezpieczeństwo Obywatelskie, są aktualnie fałszywe, i że tak spokoyność i bezpieczeństwo Obywateli przez środki przedsięwzięte na przypadek przechodu woyska, są zapewnionemi, na iakowy koniec zalecono iuż odemnie Ziemskim i Micyskim Policyom, iż ieśliby przez Sołdatów przechodzących Komend, zdziałane były gdziekolwiek naymnieysze bezprawia, tedy po wyśledzeniu na mieyscu akcyi, przestępnych aby odsyłał i niezwłócznie do własnych ich Komend, donosząc mnie o wszystkim w tymże czasie Autentyk podpisał. Prokop Bagmewski.

S. PETERSBURG Vo. d. 5 lutego. GL. Essen 1 z miasteczka Wysokie Mazowieckie przysłał następuiące krótkie doniesienie o woiennych czynnościach które zaszły w tey stronie. Po wkroczeniu do Pruss wschodnich główno kommenderuiącego G. Kawaleryi Barona Beningsen z armią J. J. Mci GL. Essen miał zlecenie korpusem onemu poruczonym okrywać granice Rossyiskie od Bugu do Grodna. Ten wodz odebrał pewną wiadomość, iż nieprzyiaciel naprzeciw blizko stoiący znaydował się w liczbie równey zupełnie Rossyanom, i obrał stanowisko w mieyscach leśnych górzystych, poczęści błotnistych, które dawały sposobność wieloraką do czynienia odporu; dla tey przyczyny GL. Essen nic mógł przedsięwziąć nic ważnego i decyduiącego; osądził więc za rzecz potrzebną silnemi podiazdami nieustannie napadać i trwogę roznosić; tym sposobem na każdém mieyscu gdzie Rossyiski żołnierz spotkał Francuzów, porażał ich i zabrał nie małą liczbę ieńców z swoey strony nie ponosząc straty naymnieyszey prawie.

Gdy zaś GL. Essen uwiadomiony został, że Buonaparte występuiąc z Warszawy na czele woyska licznego, ciągnie do Pruss wschodnich, przeciw główney armii J. J. Mci, wtenczas chcąc korpusem swoim uczynić obrot dla niey pożyteczny, a razem zasilić dywizyą G. Siedmioradzkiego, którey kazał z Goniądza iść na przod, umyślił sam attakować nieprzyiacioł przed sobą stoiących na całey linii, co d. 22 stycznia przywiódł do skutku. Francuzi we wszystkich punktach odparci zostali, i zapędzeni do brzegów rzeki Narwy. Zatem w przodzie będące woyska Rossyiskie pod kommendą GL X. Wołkońskiego zaiely stanowisko nad rzeką Pissa. Żołnierze J. J. Mci którzy w tey potrzebie byli, okazali znamienitą ochotę, mężtwo, ducha nieustraszonego. Wiadomość dokładną o szczegółach bitwy GL. Essen odesłał do główno kommenderuiącego G. Benigsen, która tu ieszcze nie przyszła.

Główno kommenderuiący armią J. J. Mci G. Baron Benigsen przez fligel Adiutanta Podpółkownika Stawickiego, d. 27 stycznia z boiowiska pod Preussisch Eylau przysłał następuiące krótkie doniesienie o zwycięztwie nowo odniesionem nad woyskiem Francuzkiem, którému hetmanił osobiście sam

Buonaparte. Za naywiększe mam szczęście naypoddaniey donieść W. J. Mci, że waleczna armia Rossyiska kommendzie moiey poruczona znowu wsławiła się zwycięztwem znakomitém. Krwawa, i zacięta bitwa zaczęła się d. 26 stycznia o godzinie 3 z południa, zakończona o godzinie 6 wieczorem nazaiutrz. Nieprzyiaciel zupełnie rozgromiony. Zwycięzce dostali więcey tysiąca ieńców, i 12 znamion, które przy tym rapporcie składam u stop W. J. Mci. W tym dniu Buonaparte z wyborem woyska swoiego attakował centrum Rossyiskie i dwa skrzydła, lecz wszędy został odparty i porażony. Gwardya iego równym sposobem nieiednokrotnie biła na centrum nasze, lecz po strasznym ogniu, silném uderzeniem w bagnet piechoty Rossyiskiey, i mężnym attakiem iazdy zawsze odpędzoną została z wielką stratą. Wiele kolumn piechoty Francuzkiey, całe półki kiryssyerów nazwane wybranemi, zupełnie zniszczone legły na boiowisku. Nie zaniedbam iak tylko będę mógł nayprędzey przesłać W. J. Mci dokładne doniesienie o tak pamiętném zwycięztwie, które Rossyiskich rycerzów uwieńczyło znowu sławą nieśmiertelną na polach Preussisch Eylau. Smiało upewnić mogę, że nieprzyiaciel stracił koniecznie więcey 12 t. ludu. Klęska z naszey strony może wynosić od 6 do 7 t. zabitych i ranionych.

Następuiący Generałowie i Officyerowie nadgrodę otrzymali za waleczność okazaną w bitwach d. 11 grudnia przy Czernowie. GL. Osterman order S. Anny 1 klassy. GM. Lambert S. Jerzego 3 klassy, GM. Mozowski, Półkownik Lochow, Berg, Bystrom, Merlin, Maior Palibin, Podpółkownik Zywkowicz, Maior Moszyński, Barszczow Depkin, Osipow, S. Jerzego 4 klassy. GM. X. Szachowski, Micki Jurkowski, S. Włodzimierza 3 klassy. Półkownik Frołow S. Włodzimierza 4 klassy. Podporuczni Brown S. Anny 2 klassy. Maior Woieykow, Kapitan Eberhard, Porucznik Vietinghof, Adiutant Pluskow S. Anny 3 klassy. GM. Kożin złotą szpadę bryllantami ozdobioną z napisem za waleczność. Stabs Kapitan Muruzi złotą szpadę z napisem za męztwo.

D. 14 grudnia pod Pułtuskiem. G. Kawaleryi Benigsen order S. Ierzego 2 klassy. GL. Osterman, GM. Baggowut, Barclay de Tolli, Kożin, Dorochow, Półkownik Dawidowski S. Jerzego 3 klassy. Półkownik Frołow, Podpółkownik Wasilew, Zygulin, Knorring, Stawicki, Maior Kniper, Stahl, S. Jerzego 4 klassy. GM. Steingel, Somow, X. Dołhoruki, Półkownik Erszow S. Włodzimierza 3 klassy. Półkownik Aderkas, Podpółkownik Czerkiesow, Chorąży Cytowicz S. Włodzimierza 4 klassy. Półkownik Stawicki S. Anny 2 klassy. Półkownik Eichen, Podporucznik Szubert, Kapitan Rot, Stabs Kapitan Fiedorow, Kaszkin Porucznik Zarzycki, Zełobanow, Łapiński, Reic, Podporucznik Ponset, Wasilewicz, Porucznik Weimarn, X. Wadwolski, Maior Osipow, Stabs Kapitan Weselecki, Kotlarew, Talizin, Porucznik Karabin, Podporucznik Leskow, Wakomut S. Anny 3 Klassy. Półkownik Emanuel, Adamowicz, Podpółkownik Hindenreich, Konstantynow, Maior Kempen, Slepczeńko, Wetoszkin, Chitrow, Stabs Rotmistrz Tretiakow, Stackelberg, Kornet Petrulin, Maior Szulgin, Kapitan Dudin, Porucznik Bartolomei złote szpady z napisem za męztwo.

D. 14 grudnia pod Gołominem. GL. X. Galicin order S. Jerzego 3 klassy. GM. X. Szczerbatow, Podpołkownik Raden, Maior Kudriawcow, Stabs Kapitan Sawicki, S. Jerzego 4 klassy. GM. Korf S. Włodzimierza 3 klassy. Półkownik Wasilczykow, Lindenbaum, Tuczkow, S. Włodzimierza 4 klassy. Półkownik Duka złotą szpadę, Półkownik Kreutz złotą szablę z napisem za męztwo. Porucznik Karniłowicz order S, Anny 3 klassy.

D. 13 i 14 grudnia pod Łopaczynem. GM. Pahlen order S. Jerzego 4 klassy. GM. Łaptiew złotą szpadę bryllantami ozdobioną z napisem za męztwo. Maior Potapow order S. Jerzego 4 klassy. Maior X. Wołkoński, Pirogow S. Włodzimierza 4 klassy. Kapitan Kaniszczew, stabs Kapitan Masłow S. Anny 3 klassy.

GM. Kretow został Szefem Ekaterinosławskiego półku kirrysyerów. Oświadczono ukontentowanie dystyngwuiącym się w bitwie z nieprzyiacielem GM. Balle. Podpółkownikowi Nani, Porucznikom Tołmaczew, Trehubow, Chorążym Kozłow, Warianow, Czerepow, Maiorowi Leparskiemu, Chorążym Baurew, Beaumont de la Costa, Adiutantom G. kawaleryi Meiendorf Kotlarewski, Wulf.

Nowoładożski mieszczanin Saładożnikow pisał do Prezydenta Akademii nauk oświadczaiąc, iż uwiadomiony o męztwie znamienitém. iakie półk muszkietyerów Tengiński okazał w bitwie porażaiąc nieprzyiaciół, i chcąc oświadczyć wdzięczność walecznym synom oyczyzny, zwraca i niszczy oblig sobie dany na tysiąc rubli od Officyerów tegoż regimentu, na dług u niego zaciągniony, gdy w tém mieście kwaterowali.

Według wiadomości odebranych z Kiachty d. 2 grudnia, w Chińskiey gazecie nadworney ogłoszono, która wychodzi w Pekinie, iż na początku miesiąca września przyszedł list pisany od Buonaparte do Cesarza Chińskiego, w którym donosi iak wielka iest siła i sława narodu Francuzkiego, i wzywa Cesarza, żeby zawarł z Francyą przymierze, dla spólnego dokazywania przeciw Rossyi, z którą Buonaparte woiować będzie w Europie, Chińczykom zaś podaie się łatwa sposobność podbicia Siberyi. Cesarz Chiński radę swoią zwoławszy, przez dni 6 ciągle roztrząsał proiekt podany nowego sprzymierzeńca, i naostatek odpowiedzieć onemu rozkazał, że w dobrey żyiąc zgodzie z państwem Rossyiskiém, wzruszać pokoiu nie może, a zatém woiennych kroków przedsiębrać nie ma chęci; więc Buonaparte ma Chińczyków zostawić spokoynemi.

KROLEWIEC d. 28 stycznia. W publicznych wiadomościach rzadko czyni się wzmianka o mnieyszych utarczkach, które woysku i wodzom onego przynoszą nie mnieyszy zaszczyt i sławę, iak wygrane bitwy nayważnieysze. W takich liczbie położyć trzeba postępek GM. Prittwitz, który z batalionem fizylierów Stutterheim należącym do korpusu G. L' Est co tak mężnie uderzył na miasto Schippenbeil, iż wielu Francuzów trupem położywszy zabrał nieco ieńców; czyn waleczny Porucznika gwardyi Romberg, który w okolicach Bartensteinu z odwagą wielką odparł trzykroć silnieyszych nieprzyiaciół; prócz znaczney liczby trupem położonych, zabrał kilku w niewolę. Mężny Gensdarmów Porucznik Nostitz od korpusu GM. Ruket wart iest szczególnego względu. Na czele 40 iazdy wdarł się w środek piechoty nieprzyiacielskiey 300 ludzi liczącey, wielu zabił, resztę w tak wielkie zamieszanie wprawił, że gdyby sam nie został raniony, rozproszeni byliby zapewne do ostatka wytępieni. Równie pamiętny iest attak Maiora Mu-

cius i Porucznika Prądczyńskiego którzy pełniąc rozsądne urządzenia G. Ruket uderzyli na Liebstadt. W małych gonitwach które zaszły pod Holland, chociaż po ęga Francuzów była większa, dystyngwowali si męztwem, i poymali 3 Officyerów z 44 żołnierzami Maior L' Estoc, Kapitan Dohna, Porucznik Mussow.

Obydwa korpusy woysk nieprzyiacielskich Bernadotte i Ney, które zamyślały stanąć na leżach zimowych w dole Wisły, Frischhaf, i Królewcu na 3 miesiące, zostały przymnszone z tych mieyc po części iuż opanowanych ustępować, gdy armia Rossyisko Pruska nadeszła. Francuzcy wodzowie z pośpiechem wielkim oddalaią się do Wisły; woyska zaś zprzymierzone marszem nagłym ścigaią uchodzących, ażeby do spotkania przymusiły. Ale Francuzi cofaią się prędko unikaiąc decyduiącey bitwy, gdyż podobno znaią większość sił przeciwnych, i wygodne onych położenie. Nieprzyiaciel gorąco pragnoł dla następuiącey zimy koniec położyć teraznieyszey kampanii, i czynił nawet gotowość do zaięcia leż zimowych. Ney miał rozkaz wziąć Królewiec, choćby to naywięcey kosztowało. Tym końcem Bernadotte przybył do Elbląga; lecz odebrawszy wiadomość o prędkich i niespodzianych obrótach woyska zprzymierzonego, przymuszony został w tył ustępować, iakoż poszedł z korpusem swoim przez Riesenburg do Torunia. Powiadaią że sam iest raniony a iak świadczą niektore osoby wiary godne, z któremi rozmawiał o teraznieyszych zdarzeniach, bardzo iest smutny.

G. L' Estoc odebrał rozkaz oswobodzić twierdzę Grudziądz opasaną przez woyska Hesse Darmstadzkie i buntowników, których odpędził za rzekę Wisłę, i całą okolicę nwolnił, która się znaydowała w stanie przykrym i uciążliwym. Marszałkowi Bernadotte zwycięzce odesłali nie tylko ekwipaż iego, aleteż Sekretarza, który dla interessów zostawszy w Elblągu, poymany, do Królewca był zaprowadzony. Postępkiem tak grzecznym spodziewaią się pokazać, iż nie zgadza się z dostoynością narodów oświeconych powiększanie klęsk i nieszczęść od woyny nierozdzielnych, krzywdząc ludzi prywatnych, i zemstę wywieraiąc nad osobami poważnemi, iak uczynili niektórzy urzędnicy woysk Francuzkich. Naprzykład walecznego i bliznami okrytego Maiora służby Pruskiey Putkammera iść zmusili marszem nagłym, i onego bili. Woiennego konsyliarza Graffa Dohna z Marienwerder zakładnikiem uprowadzili bez naymnieyszey przyczyny, podobno dla tego iedynie, iż mógł ieszcze zapłacić talarów kilka. Tak nie uczciwe postępki, których kilka przywodziemy na przykład zamilczaiąc wiele innych, bez wątpienia będą zganione przez dobrze myślących Francuzów.

MEMEL d. 27 stycznia. Z wiadomości przysłanych od armii do d. 25 pokazuie się, że korpusy woysk Francuzkich Ney i Bernadotte ustępuią w tył do Wisły. Zprzymierzona armia Rossyisko Pruska uchodzących goni z pośpiechem, i d. 24 przybyła w okolice Malsac, Wormditt, Guttstadt, straż przednia przeszła Passarg zbliżaiąc się do Holland i Liebstadt. Nieprzyiaciel przed tém ieszcze wyszedł z okolic Braunsberga, Guttstadt, Aleinstein, i Bishofsburga, z takim pośpiechem, że w tym odwrócie nie podobno było iemu zadać nową klęskę.

MULHAUSEN d. 26 stycznia. Korpus Ney do Królewca zbliżony w tył ustąpił przez Neidenburg do Torunia, drugi zaś pod kommendą M. Bernadotte, który zaymował zimowe leże nad niższą Wisłą, został przymuszony iść odwrótnie z takim pośpiechem, który ma podobieństwo ucieczki: i ten ciągnie ku Toruniowi. Więc nieprzyiaciel ustąpił zupełnie z okolic Elbląga i Marienwerder; magazyny w tych miastach będące ocalały, kommunikacya z niemi zupełnie przywrócona. Armia Rossyisko Pruska nieprzyiaciół ściga z iak największą prędkością, ażeby onego przymusiła zastanowić się i walczyć. Niewiadomo, czyli Francuzi potrafią przedzey od zprzymierzeńców stanąć w tém mieyscu, gdzie zamyślaią przeprawić się za Wisłę, czyli też na prawym brzegu rzeki zaydzie bitwa.

SAALFELD d. 28 stycznia. Półku Holzendorf kiryssyerów Rotmistrz Alvensleben w nocy d. 27 w Marienwerder poymał Francuzkiego G. Faultrier, Szefa 2 półku artylleryi pieszey, z Adiutantem, 2 Officyerami, 30 żołnierzami. Straż przednia korpusu G. L' Estoc przez 3 dni poprzedzaiące zabrała w niewolę wielu Officyerów nieprzyiacielskich, do 100 żołnierzy, wozów kilka z żywnością i bagażami. Chociaż woysko ponosi wiele trudów i przykrości w teraznieyszey porze zimney, ochota iednak i gorliwość żołnierzy tak iest wielka, że ztąd naypomyślnieyszych skutków spodziewać się możemy.

SEMLIN d. 26 stycznia. Poddanie wyższey twierdzy Belgradu opoźniło się z następuiącey przyczyny. Gdy iuż Kersylianie z familiami i maiątkiem wyciągneli spokoynie, Soliman Basza bramę zamknąć kazał i zgromadzonym Janczarom oświadczył, że bronić się im potrzeba, gdyż ma pewną wiadomość o przybyłym do Semendryi urzędniku z Constantinopola przysłanym, który ma zlecenie wodza i 35 innych osob z starszyzny udusić, gdyby Belgrad wierności i mętztwu swoiemu powierzony od Monarchy, poddali Chrześcianom. Janczarowie usłuchali głosu wodza, i do bronienia się gotowość okazali, zaczynaiąc wnet przygotowania czynić do odparcia szturmu. Ostrzeżony o tém Naczelnik Czerny przysyła do Baszy Officyera, pytaiąc się o przyczynę rozruchu nagłego, i zaręczaiąc że o wspomnianym urzędniku nic nie wie; pogroził oraz śmiercią wszystkim obecną, którzyby rozkazów Sułtańskich dopełnić nie chcieli.

Zaczeli mieć podeyrzenie Janczarowie, że ich oszukano; więc Soliman podpisuie umowę i broni zawieszenie, dopóki nie obiaśni się wątpliwość wszelka. Wysłano do Semendryi zapytania: i wkrótce od Mohasila odpowiedź przyszła, że nikt kary żadney lękać się nie ma, owszem pewny będzie względów Selima 3, gdy do woli iego stosowac się zechce. Zatem Janczarowie bez szkody spokoynie d. 7 ustępuią z twierdzy, pośpieszaiąc z całym dobytkiem do domów swoich. Czerny wkroczył do twierdzy na czele woysk Chrzescianskich. Wkrótce potém nadiechał Mohasil, i podobno tu mieszkać będzie, iako pełnomocnik Sułtana. Synod o dopełnieniu nayważnieyszych warunków zawartey ugody ostrzeżony, wysłał z Semendryi 3 Deputatów do Selima 3 z uroczystém podziękowaniem za przywróconą kraiowi spokoyność, i darowane ludowi przywileie. Słychać że to zgromadzenie za kilka dni ma przenieść się do Belgradu iako stołecznego miasta, Czynnością onego naypierwszą być ma ożywienie handlu Serwianów z ościennemi prowincyami Austryackiey Monarchii, który podczas woyny ustał zupełnie ze szkodą obustron.

WIEDEN d. 7 lutego. Margrabia Lucchesini Minister Pruski przybył do stolicy naszey, gdzie czeka pasportu, maiąc udać się na mieszkanie do Luki oyczyzny iego. Niedawno przez Munchen i Bareuth iechał ze Włoch Massena pośpieszaiąc do armii Francuzkiey w kraiach Pruskich woiuiącey. Przez Trieste wiadomość odbieramy, że regimenta które pod nim zostawały w Neapolu, po większey części zmierzaią do Włoch północnych; oboz ma być wytknięty pod Udine, gdzie niedawno znaydował się Eugeniusz Beauharnois, Na to mieysce zciągaią półki stoiące w Piemoncie.

MUNCHEN d. 25 stycznia. We wszystkich prowincyach do państwa Bawarskiego należących wybierać kazano iak nayrychley 8 t. rekrutów, na dopełnienie regimentów służących w armii Francuzkiey. Dywizye Generałów Deroy i Wrede po zakończonem oblężeniu Wrocławia, przeszły iak wiadomo do Brieg twierdzy Szląskiey. Zaczeło się bombardowanie d. 12; artylleryą kierował tak zręcznie Maior Spretti, że kommendant Pruski widząc zmnieyszaiącą się codzień załogę, i straciwszy nadzieię odebrania pomocy od X. Anhalt opasanego w Swidnicy przez woyska Wurtemberg kie, po 6 dniowym odporze d. 17 prosił o ugodę, która wkrótce bez trudności podpisana została. Żołnierz Pruski w niewolę poszedł; inne warunki tey kapitulacyi podobne są Wrocławskim i Głogowskim. G. Deroy w rapporcie swoim wychwala naybardziey artylleryą Bawarską. która wsród zimna, wichrów, i deszczu prawie nieustannego przyłożyła się naywięcey do prędkiego poddania twierdzy. Spoczynku iednak podobno żołnierz mieć nie będzie, pozostaią ieszcze w Szląsku do wzięcia Cosel, Swidnica, Neisse, Glatz Silberberg twierdze bardzo ważne, licznym garnizonem, ammunicyą, żywnością opatrzone, gdyż Prusscy kommendanci od miesiąca pazdziernika dość mieli czasu do opatrzenia się we wszystko. Czas wkrótce pokaże, do którey z wyliczonych twierdz oblężenia użyte być maią woyska Bawarskie. Do Szląska, iak słychać będą zciągnione wszystkie rgimenta przez Federatów Renu dostarczone, ażeby po zawoiowaniu całey prowincyi, ieśli uda się przedsięwzięcie, mogły być użyte do polowey potrzeby.

PARYZ d. 20 stycznia. Pamiętne iest pismo w pazdzierniku oddane wszystkim Bis upom i rządcom prowincyi Hiszpańskich, w którem X. Pokoiu imieniem Karola 4 zalecał, ażeby poddaństwo zagrzewali do czynienia naywiększych ofiar, dopełnienia woysk morskich i lądowych na potrzebę niewiadomą lecz konieczną. Pokazało się teraz, że to pismo zmyślone było; dla tey przyczyny nie tylko rząd kazał one ogłosić za niebyłe, iak wiadomo, ale nawet pilnie śledzić autora, obiecuiąc znaczną nadgrodę. Szczegółów odzyskania osady Buenos Ayres z rąk Angielskich dwór Madrycki nie ogłosił.

O czynnościach woiennych nic nam rząd nie donosi; że wielka być musi ludu strata, ztąd iedynie wnosiemy, że nieustannie ze Francyi do Niemiec posyłać trzeba ostatki pozostałe na załogach woyska regularnego, i młodzież nowozaciężną. Co większa, nawet regimentom na granicy Hiszpańskiey blizko gór Pireneyskich rozłożonym kazano śpiesznie ruszać ku północy. i na brzeg prawy Renu przechodzić.

LEYDEN d. 15 stycznia. Przypadek d. 12 zdarzony w mieście naszém na wiek cały pamiętnym zostanie, ponieważ wiek cały ledwie wystarczyć może do nadgrodzenia obywatelom szkod poniesionych. Wiadome iest zapalenie się prochów na okręcie; przyczyna nigdy nie będzie wiadoma, gdyż wszyscy ludzie na nim będący zginęli. Wybuchnoł ogień, gdy iuż wieczorem każdy w domu się znaydował; wybuchnoł we środku miasta; gdzie były nayozdobnieysze domy, gdzie nayznacznieysi obywatele przebywali. Ta naybardziey okoliczność klęskę naszą powiększa; dziś liczemy trupów więcey 800, nie z pospolitego gminu lecz pierwszych urzędników, ludzi zasłużonych kraiowi, kupców, bankierów i Akademii Professorów; ostatni prawie wszyscy zginęli, między innemi znaiomy Europie Jan Luzac. Oprócz ciał iuż wydobytych i pogrzebionych, podobno tysiące innych są zagrzebane w rozwalinach domów, z których żaden w całém mieście nie uszkodzony znacznie nie został. Z liczby 1200 Akademików bardzo niewielu iest zdrowych. Ranionych ludzi mamy tysiące; nie znaydzie się w Hollandyi familia, którąby procz publiczney nie opłakiwała straty domowey; Wielu domów mianowicie około ratusza leżących lub które stały w bliskości onego, naprawić nie podobno nigdy, inne upadkiem nieuchronnym i prędkim grożą; Ktokolwiek znał miasto nasze w kwitnącym niedawno stanie, dziś żadnego w niém śladu nie znaydzie dawnych bogactw i świetności; Płacz smutek narzekanie w mieście i całym narodzie powszechne; We wszystkich prowincyach zaczęły się składki dobrowolne dla ratunku nieszczęśliwych; zewsząd żywność i inne potrzeby przysyłać nam zaczęto Ludwik Buonaparte podczas okropnego przypadku bawiąc w Hadze, iak tylko został o nim uwiadomiony, przybiegł natychmiast do Leyden, i wydał rozkazy stosowne do okoliczności; Czego proch nie zburzył, trawi ogień po wielu częściach miasta razem zaięty, którego na prędce gasić nikt nie myślił, gdy wszyscy byli strachem przeięci, a narzędzia do tego służące zostały zniszczone, lub rynki i ulice niedostępne ludziom ratunek niosącym, przez pożary mnogie i zapadnienie wielu domów. Rząd sprowadzić kazał zewsząd iak naywięcey Chirurgów do opatrzenia ludzi ranionych. Statek od zapalonego w znaczney odległości na kanale stoiący z całym ludem utonoł,

LONDYN d. 6 Stycznia. Admiralicya ogłosiła, że Król na rok terazunieyszy ma ogółem zbroynych statków różney wielkości 733, z których 138 iest liniowych od 60 do 120 armat. W stolicy naszey r 1806 narodziło się dzieci płci oboiey 17938, umarło osob 20380.

Z Philadelfii donoszą, że Półkownik Burr poymany za rozkazem Prezydenta Jefferson gdy zachodnie prowincye zamyślał odrywać od ciała RPtey, ma być sądzony kryminalnie. Podobno ten człowiek był w zmowie z G. Miranda, i gdyby mu powiodło się przedsięwzięcie, połączonemi siłami dokazywać chcieli, tym końcem, ażeby ieden z nich w północney, drugi w Ameryce południowey rozszerzył swoie panowanie.

FRANKFORT d. 20 stycznia. Francuzi spodziewaią się widzieć w krótce Napoleona powracaiącego z kraiow Pruskich do Paryża na zagaienie obrad zgromadzenia prawodawczego przez lat 2 zawieszonych. Sanhedrin Zydowski kończy dzieło swoie; z deputatów każdy odbiera pensyi miesięczney 500 franków od gromady, która go na ziazd wysłała. Officyerowie Pruscy w niewolę zabrani po większey części mieszkaią w Nancy i okolicach; ieńce innych narodów w Verdun, Metz Luneville, tym sposobem gotowe pieniądze dawniey bardzo rzadkie w Lotaringii, dziś w znaczney ilości cyrkuluią w kraiu. Anglicy po przecięty komunikacyi z oyczyzną, zaczeli być nieco oszczędnieyszemi niż byli w początkach.